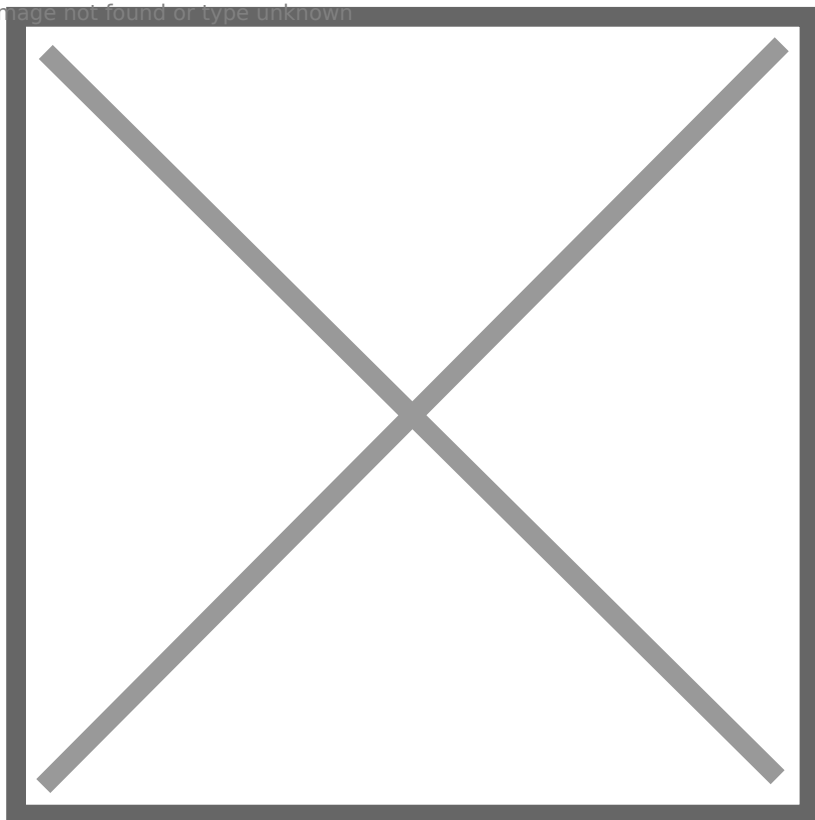


Łapówka za Pandury?

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 12 maja 2011

Doradca premiera Czech, Mirka Topolanka żądał od dostawców transporterów opancerzonych Pandur łapówki w wysokości 480 mln koron. Czechy kupiły 107 tych pojazdów za 14,4 mld koron.

Image not found or type unknown



480 mln koron (18 mln Euro) miał żądać od przedstawicieli Steyra - producenta KTO Pandur czeski lobbysta Marek Dalik (na zdjęciu Mediafax - po prawej). Pieniądze miały przekonać ówczesnego premiera Mirka Topolanka do zatwierdzenia kontraktu na zakup transporterów, przygotowanego przez rząd poprzedniego premiera, Jiriego Paroubka. Łapówka miała zostać wręczona w 3 równych ratach. Dalik miał domagać się pieniędzy

podczas nieformalnego spotkania z przedstawicielami Steyra i właściciela austriackiego producenta - amerykańskiego koncernu General Dynamics, 8 listopada 2007 w Pradze (do poprzedniego spotkania w podobnym składzie doszło 26 października tego roku w Glasgow).

Piszące o sprawie czeskie dzienniki *Mlada Fronta Dnes* i *Pravo* powołują się na zeznania szefa programu Pandura dla Czech w Steyerze, Stephana Szucsza, przesłuchiwanego 25 marca w Wiedniu przez policję austriacką. Według niego, w kluczowym spotkaniu miał uczestniczyć prezes General Dynamics European Land Systems (GD-ELS), John Ulrich, amerykański dyplomata i doradca General Dynamics Victor Jakovich, znany słowacki pośrednik w handlu bronią Miroslav Výboh i wiceminister obrony Martin Bartak (podejrzewany obecnie o wiele innych zachowań korupcyjnych, [Kolejne afery w Czechach](#), 2011-04-14). Ulicha i Bartaka miało nie być w pokoju, gdy padło żądanie łapówki, gdyż rozmawiali w cztery oczy gdzie indziej. Żądania Dalika poza Szucsem miał słyszeć Výboh i Jakovich. Według Szucsza, po 2 tygodniach zapadła decyzja, by łapówkę zapłacić. Pieniądze miały pochodzić z General

Dynamics.

Według Szucsza, o sprawie żądań Dalika miał wiedzieć także Lova Drori, wiceprezes izraelskiego Rafaela - dostawcy uzbrojenia do Pandura. Przybył on na rozmowy do Wiednia w listopadzie 2007 po rozmowie z premierem Topolankiem. Drori miał potwierdzić, że chodzi o kwotę trzy razy po 6 mln Euro.

Szucs twierdzi, że o żądaniach Dalika poinformował przedstawicieli ambasady USA w Pradze. Nie wiadomo, jaka była ich reakcja. Nie wiadomo też, czy żądania zostały ostatecznie spełnione. Media podkreślają jednak, że w Czechach przestępstwem jest już samo żądanie łapówki.

Pod koniec 2007 rząd Topolanka wycofał się z zakupu 199 Pandurów z opcją na 35 kolejnych, za łączną kwotę 20,8 mld koron, z powodu naruszenia warunków umowy przez Steyra ([Pandur nie spełnia czeskich wymagań](#), 2007-11-09, [Czechy wypowiedziały umowę na dostawę Pandurów](#), 2007-12-12). Pół roku później podjął decyzję o zakupie 107 Pandurów II za 14,4 mld koron. Kontrakt został podpisany wiosną 2009 ([Zakup czeskich Pandurów](#), 2009-03-17). Czeskie media pisały, że cena za transportery jest znacznie zawyżona, a w lutym 2010 pojawiły się pierwsze zarzuty korupcji i potwierdzające je nagrania rozmów z osobami negocjującymi umowę, w których padały nazwiska najważniejszych czeskich polityków. Czeska policja zaczęła wkrótce badać okoliczności zawarcia kontraktu ([Śledztwo ws. czeskich Pandurów](#), 2010-02-24).

Marek Dalik, właściciel spółki PR New Deal Communications - jedyne oficjalne źródło swych dochodów, ma kłopoty z wytłumaczeniem pochodzenia swego ogromnego majątku, szacowanego nieoficjalnie na kilkadziesiąt milionów koron. Dalik jest posiadaczem wielu nieruchomości, w tym luksusowej willi w Toskanii, restauracji w Pradze, kolekcji dzieł sztuki, drogich samochodów i biżuterii. Według ostatnich publikowanych danych, spółka lobbysty zarobiła w 2008 ok. 7,6 mln koron przed opodatkowaniem. Rok wcześniej było to 3,5 mln koron, a w poprzednich latach zaledwie setki tysięcy koron.

Dalik zaprzecza, by żądał łapówki za zatwierdzenie kontraktu dotyczącego Pandurów. Twierdzi, że w spotkaniach z przedstawicielami Steyra i GD-ELS uczestniczył na ich zaproszenie. Austriacy i Amerykanie mieli być zainteresowani jego poglądami na to, jak negocjowana transakcja jest postrzegana w Czechach. Vyboh i Bartak odmówili wypowiedzi dla czeskich mediów. Podobnie jak przedstawiciele General Dynamics.



480 mln korun (18 mln Euro) miał żądać od przedstawicieli Steyra - producenta KTO Pandur czeski lobbysta Marek Dalik (na zdjęciu Mediafax - po prawej). Pieniądze miały przekonać ówczesnego premiera Mirka Topolanka do zatwierdzenia kontraktu na zakup transporterów, przygotowanego przez rząd poprzedniego premiera, Jiriego Paroubka. Łapówka miała zostać wręczona w 3 równych ratach. Dalik miał domagać się pieniędzy podczas nieformalnego spotkania z przedstawicielami Steyra i właściciela austriackiego producenta - amerykańskiego koncernu General Dynamics, 8 listopada 2007 w Pradze (do poprzedniego spotkania w podobnym składzie doszło 26 października tego roku w Glasgow).

Piszące o sprawie czeskie dzienniki *Mlada Fronta Dnes* i *Pravo* powołują się na zeznania szefa programu Pandura dla Czech w Steyerze, Stephana Szucsza, przesłuchiwanego 25 marca w Wiedniu przez policję austriacką. Według niego, w kluczowym spotkaniu miał uczestniczyć prezes General Dynamics European Land Systems (GD-ELS), John Ulrich, amerykański dyplomata i doradca General Dynamics Victor Jakovich, znany słowacki pośrednik w handlu bronią Miroslav Výboh i wiceminister obrony Martin Bartak (podejrzewany obecnie o wiele innych zachowań korupcyjnych, [Kolejne afery w Czechach](#), 2011-04-14). Ulricha i Bartaka miało nie być w pokoju, gdy padło żądanie łapówki, gdyż rozmawiali w cztery oczy gdzie indziej. Żądania Dalika poza Szucsem miał słyszeć Výboh i Jakovich. Według Szucsza, po 2 tygodniach zapadła decyzja, by łapówkę zapłacić. Pieniądze miały pochodzić z General Dynamics.

Według Szucsza, o sprawie żądań Dalika miał wiedzieć także Lova Drori, wiceprezes izraelskiego Rafaela - dostawcy uzbrojenia do Pandura. Przybył on na rozmowy do Wiednia w listopadzie 2007 po rozmowie z premierem Topolankiem. Drori miał potwierdzić, że chodzi o kwotę trzy razy po 6 mln Euro.

Szucs twierdzi, że o żądaniach Dalika poinformował przedstawicieli ambasady USA w Pradze. Nie wiadomo, jaka była ich reakcja. Nie wiadomo też, czy żądania zostały ostatecznie spełnione. Media podkreślają jednak, że w Czechach przestępstwem jest już samo żądanie łapówki.

Pod koniec 2007 rząd Topolanka wycofał się z zakupu 199 Pandurów z opcją na 35 kolejnych, za łączną kwotę 20,8 mld koron, z powodu naruszenia warunków umowy przez Steyra ([Pandur nie spełnia czeskich wymagań](#), 2007-11-09, [Czechy wypowiedziały umowę na dostawę Pandurów](#), 2007-12-12). Pół roku później podjął decyzję o zakupie 107 Pandurów II za 14,4 mld koron. Kontrakt został podpisany wiosną 2009 ([Zakup czeskich Pandurów](#), 2009-03-17). Czeskie media pisały, że cena za transportery jest znacznie zawyżona, a w lutym 2010 pojawiły się pierwsze zarzuty korupcji i potwierdzające je nagrania rozmów z osobami negocjującymi umowę, w których padały nazwiska najważniejszych czeskich polityków. Czeska policja zaczęła wkrótce badać okoliczności zawarcia kontraktu ([Śledztwo ws. czeskich Pandurów](#), 2010-02-24).

Marek Dalik, właściciel spółki PR New Deal Communications - jedyne oficjalnego źródła swych dochodów, ma kłopoty z wytłumaczeniem pochodzenia swego ogromnego majątku, szacowanego nieoficjalnie na kilkadziesiąt milionów koron. Dalik jest posiadaczem wielu nieruchomości, w tym luksusowej willi w Toskanii, restauracji w Pradze, kolekcji dzieł sztuki, drogich samochodów i biżuterii. Według ostatnich publikowanych danych, spółka lobbysty zarobiła w 2008 ok. 7,6 mln koron przed opodatkowaniem. Rok wcześniej było to 3,5 mln koron, a w poprzednich latach zaledwie setki tysięcy koron.

Dalik zaprzecza, by żądał łapówki za zatwierdzenie kontraktu dotyczącego Pandurów. Twierdzi, że w spotkaniach z przedstawicielami Steyra i GD-ELS uczestniczył na ich zaproszenie. Austriacy i Amerykanie mieli być zainteresowani jego poglądami na to, jak negocjowana transakcja jest postrzegana w Czechach. Vyboh i Bartak odmówili wypowiedzi dla czeskich mediów. Podobnie jak przedstawiciele General Dynamics.

Powiązane wiadomości

[Łapówka za Pandury? \(2011-05-12\)](#)

[Pandur nie spełnia czeskich wymagań \(2007-11-09\)](#)

[Czechy wypowiedziały umowę na dostawę Pandurów \(2007-12-12\)](#)

[Pandur nie spełnia czeskich wymagań \(2007-11-09\)](#)

[Zakup czeskich Pandurów \(2009-03-17\)](#)

[Czechy wypowiedziały umowę na dostawę Pandurów \(2007-12-12\)](#)

[Pandur nie spełnia czeskich wymagań \(2007-11-09\)](#)

[Pandury i Land Rovers dla Czech \(2009-03-03\)](#)

[Czechy wypowiedziały umowę na dostawę Pandurów \(2007-12-12\)](#)

[Negocjacje Czech z GDLSE do 5 marca \(2008-03-02\)](#)

Śledztwo ws. czeskich Pandurów (2010-02-24)
Pierwsze Pandury II 8x8 dla Portugalii (2007-10-04)
Pandur nie spełnia czeskich wymagań (2007-11-09)
Zakup czeskich Pandurów (2009-03-17)
Czechy wypowiedziały umowę na dostawę Pandurów (2007-12-12)
Pandury i Land Rovers dla Czech (2009-03-03)
Kolejne afery w Czechach (2011-04-14)
Czesi zamówili kolejne LMV (2009-12-29)
Wspólny zakup Bratysławy i Pragi (2009-10-19)
Czesi zwracają C-295M producentowi (2011-04-06)
Nie będzie wymiany L-159 na C-295M (2008-04-04)
Umowa na czeskie C-295 podpisana (2009-05-13)
Wstępne oferty dla Dębina złożone (2010-11-03)
Spadająca CASA (2011-02-09)
